

To nie są dla mnie bzdury, znów kieruję wzrok na chmury
Wiem, że patrzy na mnie z góry ktoś kto rozumie reguły
Kontroluję mój umysł powtarzając, że mam problem
Bo więcej mogłem, jak mam nie popadać w obłąd
Rozmieniam na drobne wszystko co dostanę w łapy
Żyję z pracy o której wszyscy śniliśmy przed laty
Cuty, bity, featy dla tych, których płyty są mi bliskie
Wpadłem w tarapaty spacerując nad urwiskiem
Idę tą drogą razem z moją załogą
I nie dbam o to kto rusza za nami w pogoń
Tu hulaj dusza, szukam klucza, wierzysz mi na słowo
To jesteś głupi, walczę o to żebyś kiwał głową
Nikt nie zatrzyma mnie, nie stanie na tym szlaku krzyż
Choć pędzi lawina i nie sprzyja klimat, pnę się wzwyż
Ciągle powraca do mnie jedna myśl
Cały czas coś nie gra, chcę dotrzeć do sedna jeszcze dziś

Podejmujemy próby, więc popełniamy błędy
Jesteśmy uzbrojeni w cierpliwość po zęby
Małpa i Gruby, nie liczymy na specjalne względy
Wiemy dokąd iść, nie wiemy którądy

Podejmujemy próby, więc popełniamy błędy
Jesteśmy uzbrojeni w cierpliwość po zęby
Małpa i Gruby, nie liczymy na specjalne względy
Wiemy dokąd iść, nie wiemy którądy

Wyrosłem wśród ziomali co dniami lali gorzały z bani
Japy jak flaming a starzy z chaty ich gnali psami
Gdy pierwszy szczawik zawisł, biali jak Gwen Stefani
Stos z szuflady dał mi plan na życie, czas mi skleić rany
Trawi mnie rozpacz od środka
I nie wiem już jak stąpać mam po łądach
W których zabłąkać się można
Odstaw rap, co ty pieprzysz
Tworzyłem życiem wersy, tylko po to
By blockersi mieli ubaw w przerwie lekcji
Pomiędzy tymi, którym prestiż przyćmił resztę kwestii
Piękniś mówi jestem pierwszy, luz ja jestem Mielzky
Braknie mi pęgi by matkę wysłać statkiem do Delhi
We krwi mam walkę zatem nie patrzę w kozy jak Kevin Spacey
Mam szansę i wszystko wygarnę co należne jest mi
Znajdę to choćbym z gardeł miał wyrwać każdemu MC
Spokój osiągnę gdy na dobre rozwiążę dylemat
Czemu mając wiele wciąż czuję że czegoś nie mam

Podejmujemy próby, więc popełniamy błędy
Jesteśmy uzbrojeni w cierpliwość po zęby
Małpa i Gruby, nie liczymy na specjalne względy
Wiemy dokąd iść, nie wiemy którądy

Podejmujemy próby, więc popełniamy błędy
Jesteśmy uzbrojeni w cierpliwość po zęby
Małpa i Gruby, nie liczymy na specjalne względy
Wiemy dokąd iść, nie wiemy którądy

Jesteśmy jeszcze dziećmi

Mamy w głowach to co dawno się wam nie śni
Mamy w głowach to co dawno się wam nie śni
Mamy w głowach to co dawno się wam nie śni
Zaglądamy w oczy bestii, wierz mi
Wyciągamy wnioski z każdej lekcji